

WIADOMOŚCI PARAFIALNE

PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PARAFII ŚW. IZYDORA W MARKACH Nr 7-8-9 (85) LIPIEC – WRZESIEŃ 2006, ROK XI, ISSN 1730-3885

24 IX - POŻEGNANIE LATA U ŚW. IZYDORA – PIKNIK PARAFIALNY

ROZMOWA WIADOMOŚCI

Z KS. PRAŁATEM
ZYGMUNTEM WIRKOWSKIM
PROBOSZCZEM PARAFII
ŚW. IZYDORA

To chyba spotkanie po maturze z Jerzym Popiełuszką – kolegą ze szkolnej ławy – zdecydowało o wyborze mojej drogi do kapłaństwa. (ks. Z. Wirkowski)

Proszę Księdza, na wstępie prosilibyśmy o krótką notkę biograficzną o sobie i swojej rodzinie.

Urodziłem się 12 stycznia 1947 r. w miejscowości Bagna. Jest to niewielka wioska leżąca na trasie Białystok – Augustów, koło Suchowoli. Z Marek do rodzinnego domu mam około 250 km. Pochodzę z rodziny rolniczej o silnych tradycjach patriotycznych i wychowaniu w duchu wiary chrześcijańskiej. W moim rodzinnym domu wychowywało się 6 rodzeństwa – 3 siostry i 3 braci. Mój tata zmarł kiedy miałem 14 lat.

Po ukończeniu szkoły podstawowej zdałem egzaminy i zostałem przyjęty do Liceum Ogólnokształcącego w Suchowoli. Z powodu braku możliwości dojazdu do szkoły (oddalona była ponad 10 km od domu) zamieszkałem w przyszkolnym Internacie.

W liceum po raz pierwszy spotkałem się z Jerzym Popiełuszką (późniejszym księdzem, kapelanem „Solidarności”, męczennikiem, Sługą Bożym – kandydatem na ołtarze), który pochodził z sąsiedniej wioski Okopy. Przez jakiś czas siedziałem z nim w jednej ławce, póki nie przeszedł do innej klasy tej szkoły.

Suchowolskie liceum zostało utworzone przez ks. Wilczyńskiego zaraz po zakończeniu II wojny światowej (na początku lat 90. liceum otrzymało za patrona swego absolwenta ks. Jerzego Popiełuszkę). Kadre stanowili profesorowie i nauczyciele ze szkół w Wilnie. Mimo, że była to szkoła utrzymywana z budżetu Państwa, a przecież były to czasy rozkwitu socjalizmu, to jednak miała charakter szkoły katolickiej. Codziennie przed pójściem do szkoły za-

c.d. na stronie 2



NOWY KOMISARIAT

9 sierpnia w naszym mieście położono kamień węgielny pod nowy komisariat Policji.

Akt erekcyjny podpisał Komendant Stołeczny Policji mł. insp. Jacek Kędziara, Marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, Starosta powiatu wołomińskiego Konrad Rytel, Burmistrz Miasta Marki Janusz Werczyński i Komendant Powiatowy Policji w Wołominie inspektor Jerzy Piątkowski. Kamień węgielny poświęcił Proboszcz naszej parafii ks. Zygmunt Wirkowski. Splendoru uroczystości dodała Kompania Reprezentacyjna KSP oraz Orkiestra Reprezentacyjna Policji.

„Przez długie lata walczyliśmy z patologią, a walka ta wydawała się beznadziejna. Na szczęście udało się, mimo, że jeszcze będziemy musieli włożyć wiele wysiłku. Jednak z nadzieją spoglądamy w przyszłość. To jest efekt profesjonalizmu i skuteczności działań Policji” – powiedział Burmistrz Marek Janusz Werczyński. O poprawie bezpieczeństwa mieszkańców miasta zapewniał Komendant Stołeczny Policji mł. insp. Jacek Kędziara.

Oby te słowa zostały jak najszybciej zamienione w czyn. Czego wszystkim mieszkańcom Marek życzymy.

MK

KOLONIE NA SKALE!

Odpuść od szkolnej ławki to bardzo oczekiwany czas przez uczniów. Perspektywa wakacyjnych przygód dodaje dzieciom skrzydeł. Jakże jednak często katolickie dzieci biorą na ten czas „urlop” od Pana Boga, kościoła i modlitwy (o zgrozo! Czasem zwolnienie od spraw Bożych otrzymują od rodziców). W wielu domach promuje się wakacyjną zasadę: wolne od szkoły, to i wolne od niedzielnej Mszy Świętej.

Jednak to dobrze, że Bóg nie odpoczywa od opieki



Kolonia z Bogiem

c.d. na stronie 3

chodziliśmy do pobliskiego kościoła na poranną modlitwę. Również po drodze ze szkoły wstępowałem do kościoła. Mieszkałem wraz z kolegami w Internacie. Do szkoły uczęszczałem również uczniowie wyznania prawosławnego, dosyć liczny w tamtych okolicach oraz dzieci pochodzenia tatarskiego, jako wyznawcy islamu. Pamiętam, że będąc w zespole tańczeniowym naszej szkoły za partnerkę miałem dziewczynę wyznania prawosławnego. Panowała tolerancja religijna, a z innymi wyznaniem nie było żadnych problemów. To było liceum założone z myślą o młodzieży wiejskiej. W liceum dzięki stałej i świetnie znającej swoje rzemiosło kadrze nauczycielskiej był wysoki poziom nauczania, wielu jego absolwentów zdawało egzaminy i rozpoczynało studia na uczelniach warszawskich, gdańskich czy białostockich.

W ostatniej klasie liceum dosyć intensywnie nagabywano nas do wstąpienia do partii. Jednoznacznie sugerując „lepsze” traktowanie na maturze. Z całej szkoły udało się namówić tylko kilka osób. Niektórym z nich i tak ta przynależność partyjna na egzaminie maturalnym nie pomogła.

Można postawić tezę, że nauczanie, wychowanie w tej szkole miało znaczący wpływ na wybór przez jej absolwentów drogi do kapłaństwa.

Wystarczy powiedzieć, że w historii tej szkoły nie było rocznika, żeby ktoś nie wstąpił do seminarium. W czasie zjazdu absolwentów w 1985 r. (40. rocznica utworzenia Liceum) ustalono, że ponad 60 z nich zostało kapłanami. Tak, że już od czasów liceum coraz mocniej dojrzewała we mnie decyzja o wstąpieniu do seminarium, jednak do końca nie byłem pewien swojego powołania. Z perspektywy czasu żartuję, że zawsze ciągnęło mnie do munduru – w końcu kapłańska sutanna to też swojego rodzaju mundur – wpięty zgłosiłem się do szkoły lotniczej we Wrocławiu. Pomimo wszechstronnego przygotowania sportowego, głównie lekkoatletycznego, biegowego, karierę lotniczą skończyłem z rozkwaszonym nosem jako bramkarz, diagnoza komisji lekarskiej była nieodwołalna: skrzywienie przegrody nosowej. A może to Bóg tak chciał?

Po rocznej przerwie, w czasie której pracowałem w SANEPIDZIE w Lipsku nad Biebrzą, swoje kroki skierowałem do Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, na Wydział Nawigacji. Egzaminy zdałem i tym razem. Niestety z powodu braku miejsc ponownie nie przyszło mi nosić munduru, tym razem marynarskiego.

Co raz bardziej dojrzewało we mnie powołanie, wahałem się nad wyborem seminarium: Białystok – bliżej domu, Warszawa – wiadomo stolica. Traf chciał, że pewnego razu, na targu w Dąbrowie Białostockiej spotkałem Jurka Popiełuszkę – kolegę ze szkolnej ławy. Spytał mnie co porabiam? Odpowiedziałem, że wybieram się na Katolickim Uniwersytecie Lubelski. On wtedy odpowiedział – słuchaj Zygmunt co będziesz chodził okreśną drogą, najpierw KUL potem seminarium. Chodź – powiada Jurek – jedziemy do Okopów (jego rodzinnej wioski) i zaraz napiszemy podanie o przyjęcie do seminarium warszawskiego. Tak też się stało, Jurek był już wtedy klerikiem tegoż seminarium. W sierpniu 1966 r. zapukałem do bram seminarium gdzie bardzo ciepło przyjął mnie biskup Miziołek.

Jak przebiegała nauka w seminarium?

Jak już się znalazłem to byłem przekonany, że to jest ta droga życiowa, na którą zdecydowałem się wkroczyć po wielu rozmowach z Panem Bogiem. W seminarium nie miałem jakichś kryzysów, załamań czy zwątpień. Moje zamiłowanie do nauk ścisłych procentowało szczególnie na zajęciach z filozofii. W seminarium żyliśmy jak w jednej, wielkiej rodzinie. Ojciec duchowy zwykł mawiać: „Zygmunt jest tu ci chyba dobrze, bo jak jesteś na parterze to słysząc cię na piętrze”.

Zawsze polecałem się Panu Bogu, a szczególnie w chwilach rozterek, zwątpień czy niepewności.

Kiedy Ksiądz Proboszcz przyjął święcenia kapłańskie?

Było to w dniu 28 maja 1972 r. w niedzielę Trójcy Świętej. Święcenia przyjąłem z rąk Księdza Prymasa, Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pierwszą moją parafią, przez 2 lata, był Tarczyn koło Warszawy (przez który przechodzi pielgrzymka warszawska), potem skierowano mnie do Błonia gdzie wprowadzałem na probostwo i pomagałem w zagospodarowaniu się dobrze

c.d. na stronie 3

nad nami! Nie spuszcza nas z oczu nawet na chwilę!

Rodzicom, którym zależy, aby odpoczynek ich dzieci, zabawa i wakacyjna przygoda nie były odebrane od chrześcijańskich wartości, Kościół proponuje „Wakacje z Bogiem”.

W naszej parafii rodzice mieli możliwość wysłania dzieci na takie kolonie. W lipcu były kolonie w Żegistowie w Beskidzie Sądeckim. Przewodnią myślą formacji duchowej były słowa: BUDUJEMY NA SKALE! Myśl ewangeliczna nawiązywała do nauki Benedykta XVI, którą wygłosił do polskiej młodzieży.

Program „Wakacji z Bogiem” miał też tradycyjny charakter: wycieczki, górskie wędrówki, rozgrywki sportowe, basen, ognisko, tańce, śpiew, pogodne wieczorki.



W ramach autokarowych wycieczek byliśmy w stolicy Tatr, Starym i Nowym Sączu, w pijalni wód w Krynicy. Atrakcją był spływ tratwami po Dunajcu, zapora wodna i zamek w Nidzicy. Odwiedziliśmy pasiekę „Barć” w Kamiannej, z pszczelim skansenem i produkcją miodów.

Kilka razy przekroczyliśmy granicę ze Słowacją. Zauroczyło nas stare, średniowieczne miasteczko Bardejov, na które mogliśmy popatrzeć z wysokiej wieży. Piękno Bielawskiej Jaskini pozostanie na długo w naszej pamięci. Wielką niespodzianką był potężny zamek w Lubowni. Na zamkowym dziedzińcu odbył się pokaz sokolników. Tresowane kruki, sokoły, orły i myszołowy popisywały się swoimi ptasiemi zdolnościami.

Naszej kolonijnej rodzinie towarzyszył każdego dnia Jezus Eucharystyczny. Jego Słowo kierowane do nas przez ks. Marcina utwierdzało w przekonaniu, że warto budować swój dom na skale. I choć Jezus nie usunie niepowodzeń, nie zwolni z odpowiedzialności za ten dom, którym jest nasze życie, to jednak doda mocy, aby przetrwać wszelkie nawałnice.

c.d. na stronie 6

znanemu w Markach księdzu Zdzisławowi Kniołkowi, który przyszedł tu z parafii Wiersze.

Jaka była Księdza. pierwsza parafia już jako proboszcza?

Na początku lat 80. zostałem skierowany przez Biskupa Kazimierza Romaniuka do Kobyłki z poleceniem budowy od podstaw nowej placówki parafialnej. Byłem tam przez 15 lat. W tym czasie dzięki parafianom, ofiarodawcom i ludziom dobrej woli udało mi się postawić kaplicę, a później kościół pod wezwaniem Św. Kazimierza Królewicza. Z chwilą odejścia z parafii liczyła ona około 5200 osób.

Skąd u Księdza tak niespotykanie miękko wymawiane „Ł”? Dzisiaj słyszymy je jedynie w starych filmach, bądź z ust mieszkańców Wileńszczyzny.

Tak po prostu mówiło się w moich stronach i tak mówię od dzieciństwa. Kiedyś się trochę tego wstydiłem, ale w czasie pobytu w seminarium pogodziłem się z tym. I tak już zostało.

Księżę Zygmuncie, jest Ksiądz u nas zaledwie kilka tygodni, czy spróbowałby Ksiądz pokrótce scharakteryzować czekającą Go pracę w naszej parafii zarówno w aspekcie duchowym jak i materialnym?

Jeśli idzie o sprawę pracy duchowej to chciałbym bardziej zbliżyć się do ludzi stanowiących tę parafię, poznać ich problemy zarówno materialne jak i duchowe, dzięki czemu – mam nadzieję lepiej poznam ich oczekiwania i dążenia. Widzę, że działa tu kilka organizacji parafialnych i osób, które w nich społecznie pracują m. in. Caritas, grupy młodzieżowe z Oazą, Ruch Rodzin Nazaretańskich, dostrzegam zaangażowanie sióstr i wikariuszy. Jestem też mile zaskoczony prężną i imponującą działalnością Akcji Katolickiej, którą Panowie reprezentujecie.

Byłem obecny na czwartkowej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Jednak wydaje mi się, że adoracja wymaga jeszcze większego skupienia, rozmodlenia i ciszy, ażeby wsłuchać się też w to co chce do nas powiedzieć sam Bóg.

Ze spraw materialnych to przede wszystkim kontynuacja ogrodzenia cmentarza parafialnego, montaż nowej bramy wejściowej do kościoła oraz troska i dbałość o substancję zabytkową naszego kościoła i starej plebani. Zauważyłem, że wypełnienia wymagają fugi między ceglami, w których wykrusza się zaprawa licząca ponad 100 lat. Lepszego utwardzenia wymaga droga prowadząca do nowej plebani. Wiem, że tutejsi parafianie tworzą ofiarną społeczność i nie będzie problemów z realizacją tych zamierzeń.

Co Ksiądz sądzi o działających przy parafiach Radach Parafialnych, w niektórych Diecezjach działają Parafialne Rady Duszpasterskie oraz Parafialne Rady Ekonomiczne?

Takie rady jako ciała doradcze, odgrywają pozytywną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu parafii nie tylko w aspekcie materialnym, bo przecież Kościół to nie mury, ale przede wszystkim ludzie. Myślę, że Rada Parafialna powinna w niedalekiej przyszłości powstać i przy naszej parafii.

Jako przedstawiciele społeczności parafialnej jesteście mile zaskoczeni Księdza pomysłem zorganizowania pikniku parafialnego.

To również inicjatywa księży wikariuszy pracujących w parafii – ks. Marcina, dla którego jest to po święceniach pierwsza placówka parafialna i ks. Jerzego. Piknik to forma zabawy, ale jednocześnie spotkania się ludzi – parafian poza murami świątyni, bliższego poznania się, porozmawiania, udziału w zabawach i konkursach. Tak więc jest to pewna forma integracji społeczności parafialnej, ale i mareckiej, bo przecież ta impreza ma charakter otwarty dla wszystkich. Wiem, że do Marek sprowadza się dużo młodych ludzi, którzy pragną bliżej poznać miasto i jego mieszkańców – 24 września będą mieli do tego okazję.

Dziękujemy Księdzu za poświęcony nam czas. Mamy nadzieję, że dzięki tej rozmowie przybliżyliśmy nieco naszym Czytelnikom Osobę i zamierzenia nowego Proboszcza.

W imieniu Redakcji „Wiadomości Parafialnych” życzymy Księdzu Proboszczowi błogosławieństwa i łask Bożych na każdy dzień życia i duszpasterskiej pracy.

Z Proboszczem parafii p. w. Św. Izydora w Markach Ks. Prałatem Zygmuntem Wirkowskim rozmawiali Marek Kroczek i Zbigniew Paciorek (16 IX 2006).

WAKACYJNE PIELGRZYMOWANIE Z AKCJĄ KATOLICKĄ

Tegoroczne wakacje Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej zapisały się jako jedne z najaktywniejszych w jego dziewięcioletniej historii. Wycho-
dząc naprzeciwko oczekiwaniom mieszkańców naszego miasta zorganizowaliśmy szereg wyjazdów do miejsc godnych odwiedzenia, zarówno sanktu-
ariów jak i ciekawych miejscowości turystycznych naszego kraju. Gro ludzi z nami podróżujących to osoby, które z różnych względów (praca, opieka
nad bliskimi, brak czasu na dłuższy wypoczynek) nie miałyby możliwości obejrzenia tych miejsc, jednocześnie choć na krótki czas odpocząc, oderwać
się od codziennych trosk. Staraliśmy się urozmaicać nasze podróże. Jeden typ, to wypróbowany model spędzania wolnego czasu z nami: „Niedziela
z Akcją Katolicką”. Jest to spotkanie, które ma na celu umacnianie chrześcijańskiego charakteru Niedzieli. Chcemy pokazać, jak połączyć, wypełnia-



Sanktuarium w Skępem

nie katolickich obowiązków wobec Dnia Pańskiego z godnym, przemyślanym i zaplanowanym wypoczynkiem. To
spotkanie – podobnie jak inne z tego cyklu – ma wypracować rodzinny model przeżywania Niedzieli, alternatywny
dla propozycji instytucji traktujących Człowieka przedmiotowo. W te wakacje kilka Niedzieli spędziliśmy podróżując
do Nowogrodu i Kadzidła na Kurpiach (18 VI), gdzie wzięliśmy udział w „Weselu Kurpiowskim”, widowisku plene-
rowym, będącym alternatywą dla szerzących się ruchów dezawuuujących chrześcijańskie wartości życia. Na Kurpie
udaliśmy się nazajutrz po Ogólnopolskiej Pielgrzymce Akcji Katolickiej na Jasną Górę, gdzie dziękowaliśmy Matce
Bożej Częstochowskiej za dziesięciolecie odrodzenia naszego Stowarzyszenia w Polsce.

16 VII pielgrzymowaliśmy do Sanktuarium Matki Bożej Skępskiej – Pani Mazowska i Kujaw, złożyliśmy również
hołd pamięci Słudze Bożemu Ks. Jerzemu Popiełuszcze (14 IX 1947 – 19 X 1984) na tamie na Wiśle we Włocławku, miejscu jego śmierci. Dalszą część
dnia spędziliśmy w Ciechocinku spacerując wokół tężni solankowych i w parku zdrojowym. W drodze powrotnej modliliśmy się na cmentarzu w Bło-
niu nad grobem Ś. P. Ks. Zdzisława Kniołka (1920-2005), proboszcza parafii Św. Izydora w latach 1961-1974, którego 1. rocznica śmierci była 18
VIII 2006. W Jego intencji pielgrzymi modlili się również w czasie Sumy Odpustowej w naszym kościele w dniu 8 IX 2006.

Miesiąc sierpień, to miesiąc poświęcony Maryi, większość pielgrzymów swój czas poświęca na wędrówkę do Częstochowy, na Jasną Górę.
Ten rok w sposób szczególnie zapisał się w historii tego miejsca: obchodzimy 350. rocznicę Ślubów Króla Jana Kazimierza, 50. rocznicę ich od-



Tama na Wiśle we Włocławku

nowienia przez Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego. Zaś
8 września obchodziliśmy 60. rocznicę „Aktu Poświęcenia się Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi”.

Na Jasną Górę nasi parafianie pielgrzymowali tradycyjnie z pielgrzymkami warszawskimi, by dotrzeć na miej-
sce przed Uroczystością Wniebowzięcia NMP (15 VIII). Wielu z nich po raz kolejny stanęło u stóp Czarnej Ma-
donny w Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej (26 VIII), z naszej parafii dwoma autokarami pielgrzymowa-
ło ponad 100 osób. My w tym szczególnym czasie (26-27 VIII) zorganizowaliśmy pielgrzymkę po Sanktuariach
Górnego Śląska i pld-zach Małopolski z nawiedzeniem Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem-Krze-
ptówkach oraz Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. Na trasie naszej pielgrzymki zna-
ły się: Jasna Góra, Piekary Śląskie – Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej – MB Piekarskiej

wraz z Kalwarią Piekarską, Katowice-Bogucice – Sanktuarium Matki Bożej Boguckiej (Górnice Sanktuarium w centrum Katowic), Wadowice –
Sanktuarium MB Nieustającej Pomocy oraz Muzeum „Dom rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II”, Kalwaria Zebrzydowska – Sanktuarium Pasyj-
no-Maryjne – Matki Bożej Kalwaryjskiej. Wieczorem, 26 VIII dotarliśmy do Murzasichla na zasłużony nocleg. Niedzielę rozpoczęliśmy Mszą Świę-
tą w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, w Zakopanem. Mieliśmy niepowtarzalną okazję wysłuchać kazania kustosa sanktu-
arium ks. Mirosława Drozdka. Sanktuarium na Krzeptówkach jest wotum dziękczynnym za uratowanie życia Ojca Świętego Jana Pawła II w 1981 roku.

Sam Papież miejsce to darzył szczególnym sentymentem: „... sanktuarium na Krzeptówkach jest mi w najszczegól-
niejszy sposób bliskie i drogie (...). Z historią tego sanktuarium łączy się (...) wydarzenie, które miało miejsce na placu
Św. Piotra w dniu 13 maja 1981 roku. Doznałem wówczas śmiertelnego zagrożenia życia i cierpienia, a równocześnie
wielkiego miłosierdzia Bożego. Za przyczyną Matki Bożej Fatimskiej życie zostało mi na nowo darowane. (...) Wtedy
też narodził się plan budowy (...) u podnóża Giewontu Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej jako wotum dziękczynne-
go za uratowanie mojego życia. Wiem, że to sanktuarium (...) wznosiło wiele rąk i wiele serc zjednoczonych pracą,
ofiara i miłością do papieża. Trudno mi o tym mówić bez wzruszenia... Totus Tuus...” (Szósta podróż apostołska..., s.
106-107, homilia z 7 VII 1997 r.). Po Mszy Św. grupa nasza podzieliła się na dwie części, jedni udali się na spacer po
słynnej promenadzie zakopiańskiej – Krupówki, drudzy wybrali spacer Doliną Chochołowską. Ponadto zwiedziliśmy



Grób ks. Z. Kniołka w Lesznie

Chochołów i Witów – najcenniejsze obiekty architektury drewnianej szlaku podhalańskiego, zabytkowy kościół na Jaszczurówce oraz nowopowstałe
Sanktuarium Cudownego Medalika w Olczy, którym opiekują się misjonarze oblaci. Późnym popołudniem dotarliśmy do Krakowa-Łagiewnik. Zwiedzi-
liśmy bazylikę, klasztor, w którym mieszkała Św. S. Faustyna Kowalska, mieliśmy możliwość oddać pokłon Relikwiom Świętej. Zmęczeni i zadowoleni do
domów wróciliśmy późną nocą. Kolejną, tego typu pielgrzymkę, planujemy na wiosnę przyszłego roku, zamierzamy pokłonić się Matce Bożej Ostrobram-
skiej w Wilnie. W przyszłym roku chcemy uczcić 10. lecie reaktywowania Akcji Katolickiej w naszej parafii pielgrzymką do Rzymu. Osoby zainteresowa-
ne wyjazdem prosimy o kontakt z Zarządem POAK, spotykamy się w każdą 1. i 3. środę miesiąca o godz. 19.00 w Domu Katolickim parafii Św. Izydora.

Marek Kroczyk

AKCJA KATOLICKA W DZIAŁANIU...



Msza Św. 30.VIII.2006 r.



Pomnik na „Kruczek”



Pielgrzymka do Loreto

14 sierpnia, w przedniej rocznicy Bitwy Warszawskiej, w kościele p. w. Św. Andrzeja Boboli w Markach-Strudze uczestniczyliśmy we Mszy Św. w której modliliśmy się za



Pielgrzymka do Loreto



Pielgrzymka do Loreto

O części wakacyjnych dokonań POAK piszemy w artykule „Wakacyjne pielgrzymowanie z Akcją Katolicką”. W czasie wakacji pamiętaliśmy przede wszystkim o tym, że wakacje nie są czasem w którym człowiek zdany sam na siebie jest wolnym od wszystkiego, chce mieć „święty spokój”, zapomina o obowiązkach codziennych, drugim człowiekowi, nawet o Bogu! Jako Stowarzyszenie katolickie staramy się promować chrześcijański model życia, z jego wartościami, pokazywać jak korzystać z wolności, wolności jaką wyznacza nam dekalog oraz ogólnie przyjęte normy, których przestrzeganie jest nieodzowne we właściwym funkcjonowaniu społeczeństwa.

W trakcie „ogórkowego sezonu” pamiętaliśmy o rocznicach związanych z naszą narodową, lokalną historią. 30 lipca uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w naszym kościele sprawowanej w intencji ludzi, którzy przed 62. laty zostali bestialsko rozstrzelani w pobliżu jeziora „Kruczek”, modliliśmy się na ich symbolicznej mogile, ich pamięć uczciliśmy zapalając znicze.

14 sierpnia, w przedniej rocznicy Bitwy Warszawskiej, w kościele p. w. Św. Andrzeja Boboli w Markach-Strudze uczestniczyliśmy we Mszy Św. w której modliliśmy się za

żołnierzy poległych w sierpniu 1920 roku. Po jej zakończeniu nasi koledzy: Ryszard Marian Sawicki i Zbigniew Paciorek, w krótkiej prelekcji, przybliżyli obecnym rolę i znaczenie Marek i miejscowości z nimi sąsiadujących w Bitwie Warszawskiej. Spotkanie zorganizowaliśmy wspólnie z POAK parafii stróżańskiej. W następnych latach zamierzamy spotkania tego typu organizować w innych kościołach naszego miasta. Innym wyrazem patriotyzmu dzisiaj jest nasz stosunek do otaczającego nas świata, przyrody. Poznawanie najbliższych okolic naszego miasta, odkrywanie miejsc przysypanych patyną czasu, to też patriotyzm dnia dzisiejszego. Kolejną jego odsłoną jest sprawa ochrony środowiska naturalnego, w którym żyjemy. Odpowiadając na apel Społecznych Opiekunów Przyrody wzięliśmy udział w „Sprzątaniu Marek” w sobotę 19 sierpnia. Podobna akcja była przeprowadzona w pierwszym tygodniu września. Te pozytywne dla nas wszystkich inicjatywy należy lepiej nagłaśniać i promować, każdemu z nas powinno zależeć na czystych i zadbanych Markach. To jedynie wybrane przykłady z naszej wakacyjnej działalności.

W niedzielę, 10 września, tradycyjnie udaliśmy się na Pielgrzymkę Diecezjalną do Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Loreto k. Kamieńczyka. Pielgrzymkę rozpoczęliśmy od pokłonu Relikwiom Błogosławionego Ignacego Kłopotowskiego, w kaplicy loretańskiej, następnie uczestniczyliśmy w leśnej Drodze Krzyżowej (rozważania prowadził Diakon Jacek Kołbuk). W samo południe wtopieni w kilkutyśniczną rzeszę pielgrzymów uczestniczyliśmy we Mszy Świętej Odpustowej sprawowanej w asyście wielu kapłanów naszej Diecezji przez Abp. Sławoja Leszka Głódzia, Biskupa Warszawsko-Praskiego. Wraz z nami podróżowali parafianie z obu mareckich parafii, kilku ministrantów i bielanki. Grupa nasza wyróżniała się dzięki łopoczącym flagom i logu POAK dzierzonych w rękach ministrantów.

Marek Kroczyk



Pielgrzymka do Loreto



Pamiętką wspólnego wakacyjnego odpoczynku jest album lub kto woli kronika. Otrzymał ją każdy uczestnik kolonii wraz z dołączoną płytą CD z dziesiątkami zdjęć upamiętniających kolonie w Żegistowie.

Dziękuję wszystkim dzieciom za udział w „Wakacjach z Bogiem”. Rodzicom za zaufanie i powierzenie swoich dzieci pod naszą opiekę. Księdzu Marciniowi z Rzeszowa za opiekę duchową. Braciom klerikom Tomkowi i Piotrowi z Olsztyna oraz Rafałowi i Michałowi – pijarom z Krakowa za 24-godzinną opiekę nad dziećmi ze swoich grup. Pani Iwonie za tworzenie kroniki (całymi dniami i nocami). Panu Markowi za bezpieczną jazdę. Całej kadrze gospodarczej za dogadzanie naszym żołądkom.

Wszystkim dziękuję za wspólne radowanie się i zgodne budowanie na skale! Bóg zapłać!

s. Maksymiliana Nowak, honoratka



Ś.P. KSIĄDZ KANONIK FRANCISZEK BROMA (1919-2006)

26 lipca 2006 roku w wieku 87 lat zmarł Ksiądz kanonik Franciszek Broma, przebywający ostatnio w Domu Księży Emerytów w Otwocku.

Urodził się 11 października w Kątach Grodzkich koło Marek. Był synem Józefa i Elżbiety z domu Mańk. Został ochrzczony w parafii MB Loretańskiej na warszawskiej Pradze, w której po latach pracował jako wikariusz.

Uzyskał magisterium z prawa kanonicznego na Uniwersytecie Warszawskim. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk Biskupa Antoniego Szlagowskiego w archikatedrze warszawskiej

19 czerwca 1943 roku. Bp Szlagowski wyświęcił wówczas dla Archidiecezji Warszawskiej 16 kapłanów. Czterech z nich pracowało ostatnio (przed reformą terytorialną Diecezji z roku 1992) w Dekanacie Radzyńskim: ks. Stanisław Lis w Radzyminie, ks. Kazimierz Kownowrocki w Kobyłce, ks. Franciszek Gwóźdź w Dąbrówce i ks. Franciszek Broma w Niegowie. Wszyscy już nie żyją.

Ksiądz Franciszek Broma był wikariuszem w Domaniewicach, Rzeczy, Lubani, Św. Jakuba w Skierniewicach, w warszawskich parafiach Św. Aleksandra i MB Loretańskiej. Następnie był kapelanem Sióstr Sług Jezusa w Otwocku i kapelanem Sióstr Dominikanek w Zielonce.

Sprawował urząd proboszcza w parafiach: Skrzyszewy k/Kutna, Godzianów k/Skierniewic, Wiskitki k/Żyrardowa, Niegów k/Wyszkowa. Najdłużej, bo aż 18 lat był proboszczem w parafii p. w. Św. Trójcy w Niegowie. Na wszystkich placówkach pracował z wielkim oddaniem, służąc wiernym i Kościołowi. Był człowiekiem zdolnym, czytany, pracowitym, perfekcyjnie wykształconym, a jednocześnie skromnym i cichym.

Został odznaczony przywilejem rolety i mantoletu w 1993 roku.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 29 lipca 2006 w Otwocku i w Niegowie. Msza pogrzebowa w Niegowie zgromadziła kilkaset osób i kilkudziesięciu księży, parafię Św. Michała w Warszawie-Grodzisku (do której należą Kąty Grodzkie) reprezentował Ks. Adam Ścisłowski. Koncelebrę sprawował Ks. Biskup Kazimierz Romaniuk, Pierwszy Biskup Warszawsko-Praski. Piękną homilię wygłosił Ks. profesor Jan Tarnowski, przyjaciel zmarłego, jego kolega kursowy. Kazanie było bardzo refleksyjne, ciepłe i pełne wspomnień, szczególnie z seminarium, kiedy razem uczyli się w okupowanej przez Niemców Warszawie. Kaznodzieja podkreślił ogromną pracowitość, skromność i życzliwość Księdza Franciszka. Wspominał sytuacje, kiedy odwiedzał go w jego parafiach, w trudnych powojennych czasach. Nauka religii w szkołach była wtedy zakazana. Lekcje odbywały się w prywatnych domach (w punktach katechetycznych), we wsiach oddalonych od siebie nieraz po kilkanaście kilometrów. Ksiądz Franciszek jeździł do tych miejsc rowerem, by uczyć dzieci religii.

Również w pamięci parafian z Niegowa zachował ogromną życzliwość i szacunek, któremu dali wyraz tak tłumnie uczestnicząc w jego ostatniej drodze.

Ostatnią wolą Księdza Franciszka Bromy było „spocząć na cmentarzu parafialnym w Niegowie wśród swoich parafian”. Tam też został pochowany.

WSZYSTKICH MU ŻYCZLIWYCH PROSI O MODLITWĘ.



U MATKI KOŚCIOŁA PRZY ZĄBKOWSKIEJ



Lato dobiega końca, po zasłużonym wypoczynku dzieci i dorośli wracają do swoich codziennych obowiązków. Podobnie jak w innych parafiach na Mszach Świętych obserwowaliśmy mniejszą ilość wiernych, wydawało się, że nic się u nas nie dzieje. A jednak, jak zapewnia Ksiądz Proboszcz, wiele prac jest przeprowadzanych wewnątrz budynku, których nie widać z zewnątrz. Naocznie, a przede wszystkim po stanie naszych butów, możemy się przekonać, że tak jest. Z początkiem wakacji został ułożony chodnik łączący kaplicę z ul. Ząbkowską, w tym miejscu Ksiądz Proboszcz po raz kolejny wyraża podziękowanie za pamięć i pomoc Władzom naszego miasta, które zawsze wychodzą z pomocą dla mieszkańców naszej parafii. Własnymi siłami układany jest grys na schodach, trwają prace wykończeniowe na zewnątrz kaplicy. Szykowany jest opał na zimę, mile widziani są panowie pragnący pomóc w tych pracach.

W czasie wakacji Ksiądz Proboszcz przeprowadził kilka rozmów z firmami budowlanymi, które będą zajmować się pracami wykończeniowymi na piętrze budynku: stolarzami, hydraulikami, posadzkarzami, ślusarzami. Większość robót będzie wykonywana w okresie zimowym, kiedy to robocizna jest znacznie tańsza. Proboszcz rozmawiał także na temat związany z zabezpieczeniem budynku przed wylądowaniami atmosferycznymi. Spotkał się również z projektantem kościoła. Projekt koncepcyjny kościoła został zatwierdzony przez Abp. Sławoja Leszka Głódzia, Biskupa Diecezjalnego. Teraz architekt może przystąpić do dalszych prac nad projektem właściwym: technicznym i budowlanym. Pracę zacznie również konstruktor budowlany.

Na zdjęciu symulacja komputerowa kościoła.

MK

STATYSTYKA PARAFII NMP MATKI KOŚCIOŁA

Sakrament Małżeństwa zawarli:

- *4. Andrzej GAWRYSZEWSKI i Beata RENIK 3 IV 2006 r.
- 5. Dominik WILGOS i Małgorzata MAŃK 17 VI 2006 r.
- 6. Artur KOWALCZYK i Dorota CISZEWSKA 24 VI 2006 r.
- 7. Grzegorz JAKUBOWSKI i Agnieszka MAŃK 8 VII 2006 r.

Sakrament Chrztu Świętego przyjęli:

- *21. Natalia DZIEDZIC 18 VI 2006 r.
- 22. Emilia BARSZCZ 25 VI 2006 r.
- 23. Maciej MAGNUSZEWSKI 25 VI 2006 r.
- 24. Kacper JAGODZIŃSKI 16 VII 2006 r.
- 25. Marcin PUCHOW 2 VII 2006 r.
- 26. Norbert TALAPKA 23 VII 2006 r.
- 27. Kamil MATERSKI 23 VII 2006 r.
- 28. Dominik KĄDZIELAWSKI 23 VII 2006 r.

Odeszli do wieczności:

- *8. Andrzej JABŁOŃSKI 1957-15 VII 2006 r.
- 9. Helena GRABOWSKA 1936-22 VII 2006 r.
- *Kolejna liczba od 1 I 2006 r.



W kosztach wydania *WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH* uczestniczy AUTO-WNUK P.H.U. Marek Wnuk • Waldemar Wnuk
Marki, ul. Leśna 35A, tel.: (0-22) 781-26-07, gsm: 501-133-737; 601-514-541.

Sakrament Małżeństwa w naszym kościele przyjęli:

- *7. Szymon LIPIECKI i Magdalena PUŁAWSKA 27 V 2006 r.
- 8. Andrzej FALENTY i Katarzyna GNIAZDOWSKA 3 VI 2006 r.
- 9. Adam BĄCZEK i Joanna FIGNER 17 VI 2006 r.
- 10. Marcin MILCZARSKI i Marta PACZUSKA 17 VI 2006 r.
- 11. Dariusz CZECHOWSKI i Ann OLKOWSKA 24 VI 2006 r.
- 12. Dawid PACIOREK i Katarzyna CHODKOWSKA 24 VI 2006 r.
- 13. Radosław STYCZYŃSKI i Karolina SOWIŃSKA 1 VII 2006 r.
- 14. Dariusz GÓRSKI i Marzena GRABOWSKA 1 VII 2006 r.
- 15. Krzysztof RUDZKI i Anna BEREDA 29 VII 2006 r.
- 16. Michał ROSOŁAEK i Anna SZCZEPAŃSKA 29 VII 2006 r.

Sakrament Chrztu Św. w naszym kościele przyjęli:

- *41. Kacper WĄSIK 18 VI 2006 r.
- 42. Michał SAS 11 VI 2006 r.
- 43. Łukasz SZURMACKI 18 VI 2006 r.
- 44. Karina SMARDZEWSKA 25 VI 2006 r.
- 45. Julia STASZAK 18 VI 2006 r.
- 46. Julia SYBURA 25 VI 2006 r.
- 47. Alina WOŹNIAK 25 VI 2006 r.
- 48. Wiktoria PRZYBYSZ 25 VI 2006 r.
- 49. Jakub TYMIŃSKI 2 VII 2006 r.
- 50. Kamil ZAWADKA 9 VII 2006 r.
- 51. Marcin FRONCZYK 9 VII 2006 r.
- 52. Oliwia STEFANIAK 9 VII 2006 r.
- 53. Klaudia MIEKO 9 VII 2006 r.
- 54. Kinga SIWEK 23 VII 2006 r.
- 55. Szymon ROGOWSKI 23 VII 2006 r.
- 56. Bartosz DANOWSKI 30 VII 2006 r.

Zmarli, których pogrzeb odbył się w naszym kościele:

- *43. Stanisław KOWALCZYK 1937-24 V 2006 r.
- 44. Mieczysław FORYSIAK 1926-29 V 2006 r.
- 45. Paweł ROSZCZYK 1942-4 VI 2006 r.
- 46. Zdzisław JAROSŁAWSKI 1932-5 VI 2006 r.
- 47. Jerzy BRZEZIŃSKI 1951-31 V 2006 r.
- 48. Wiesława GOLDSTEIN 1938-10 VI 2006 r.
- 49. Kazimierz KAZIMIERCZUK 1937-11 VI 2006 r.
- 50. Armand WOLIŃSKI 1924-13 VI 2006 r.
- 51. Marianna ŻEBROWSKA 1928-17 VI 2006 r.
- 52. Ryszard MOSAKOWSKI 1935-28 III 2006 r.
- 53. Jerzy KUCHTA 1934-2 VII 2006 r.
- 54. Mirosław ROGALSKI 1936-7 VII 2006 r.
- 55. Danuta NIEŚUCHOWSKA 1952-9 VII 2006 r.
- 56. Zenon WŁODARCZYK 1927-11 VII 2006 r.
- 57. Mieczysław JAWOREK 1959-13 VII 2006 r.
- 58. Marianna KOWALSKA 1924-14 VII 2006 r.
- 59. Hubert MANTEUFFEL 1977-14 VII 2006 r.
- 60. Jacek GOŁĘBIEWSKI 1941-22 VII 2006 r.
- 61. Teresa CZYŻEWSKA 1947-11 VII 2006 r.
- 62. Dariusz STOKOWSKI 1962-25 VII 2006 r.

*Kolejna liczba od 01.01.2006 r.

KRONIKA PARAFIALNA



W NASZYM KOŚCIELE

Msze Święte

niedziele: 7.00, 9.00, 10.15, 12.00, 18.00;
dni powszednie: 7.00, 18.00

Parafia p.w. NMP Matki Kościoła w Markach

Msze Święte

niedziele i święta: 9.00, 11.00, 18.00;
dni powszednie: 18.00.

Kancelaria Parafialna czynna:

poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota: 8.30-10.30; 16.00-18.00
wtorek: nieczynna

*DROGA CZESŁAWO,
przyjmij wyrazy współczucia
z powodu śmierci Twojego Męża
śp. Jacka Gołębiewskiego.
Łączymy się z Tobą w modlitwie
koleżanki i koledzy z Akcji Katolickiej*

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUMEN

S.A.SZEŚNIAK - MARKI, UL. PIŁSUDSKIEGO 86
TEL. (22) 781-17-20; 0-501-781-704;
(22) 771-21-92 (domowy); 0-600-392-647

Udostępniamy własną KAPLICĘ PRZEDPOGRZEBOWĄ,
która pozwala rodzinom zmarłych
na godne pożegnanie bliskich w skupieniu i modlitwie.

Posiadamy PROFESJONALNĄ CHŁODNIĘ.

**JESTEŚMY DO PAŃSTWA
DYSPOZYCJI PRZEZ CAŁĄ DOBĘ**

Wydawca WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH
Akcja Katolicka przy parafii p.w. Św. Izydora w Markach.
Zespół redakcyjny: ks. Jerzy Skłucki, Marek Kroczek,
Zbigniew Paciorek, Agnieszka Pietruk, Maria Przybysz-Piwkowska.
Projekt i skład komputerowy: Krzysztof Szarek.

Adres redakcji:
05-270 Marki,
al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 93.
tel. 0-503 38 59 59; e-mail: wp@marki.net.pl; www.marki.net.pl/akcja
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów.

